

P R O T O K Ó Ł Nr XIX/2008
z sesji Rady Miejskiej w Chojnie z dnia 31 lipca 2008 r.

Do punktu 1, 2, 3.

----- Obrady rozpoczął i prowadził przewodniczący J. Kowalczyk. Na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad. Nieobecny był radny M. Szeremeta. Na sesji obecni byli burmistrz A. Fedorowicz, z-ca burmistrza W. Długoborski, skarbnik T. Kufłowska, naczelnicy wydziałów urzędu, dyrektorzy jednostek organizacyjnych, sołtysi, przedstawiciele prasy lokalnej, wyborcy.

Do porządku nie wniesiono uwag. W wyniku głosowania porządek przyjęto jednogłośnie.

Do protokołu z poprzedniej sesji nie wniesiono uwag. W wyniku losowania protokół z XVIII sesji został przyjęty jednogłośnie.

- lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu,
- lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 2 do protokołu,
- porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Do punktu 4.

----- Z uwagi, że burmistrz A. Fedorowicz w okresie międzysesyjnym przebywał na urlopie uzupełnienie do sprawozdania przedstawił z-ca burmistrza W. Długoborski.

W dniu 27 czerwca w sali posiedzeń odbyła się konferencja poświęcona sprawom gospodarki odpadami stałymi. Jest to problem bardzo ważny. Gmina ma zezwolenie na zagospodarowanie wysypiska tylko na przyszły rok ale powstają plany zarówno krajowy jak i wojewódzki gospodarki odpadami. Gmina też ma swój gminny ale też jest powiatowy plan gospodarki odpadami. Niestety korelacja tych planów pozostawia wiele do życzenia. Na konferencję zaproszono przedstawicieli gmin z trzech powiatów wychodząc z założenia, zgodnie z koncepcją jaka prezentowana jest w wojewódzkim planie gospodarki odpadami, że usytuowanie zakładu utylizacji i przekształcania odpadów jest opłacalne i możliwe do realizacji przy liczbie mieszkańców rzędu 150 tysięcy. Stąd uznano, że gminy z zasięgu trzech powiatów: gryfińskiego, pyrzyckiego i częściowo myśliborskiego powinny wziąć udział w tym przedsięwzięciu. Na konferencji prezentowały się przedsiębiorstwa, które zajmują się tym zagadnieniem tj. firma Abrys z Poznania i firma Biowęgiel z Wrocławia. Firmy te prezentowały swoje koncepcje rozwiązania tego problemu. Byli również przedstawiciele grupy Związku Celowego Gmin GZC 12 z Sulęcina, gdzie powstał już taki zakład i jest zrzeszonych 15 gmin, i to dobrze funkcjonuje. Ponieważ gmina Chojna i wysypisko Kaliska jest brane pod uwagę we wszystkich wariantach, które są przygotowane do tego programu, jako miejsce gdzie można by zlokalizować ten zakład. Wymaga to jednak dobrej woli i zainteresowania takiej liczby gmin, która dałaby łącznie 150 tys. mieszkańców.

Nie jest to łatwe przedsięwzięcie, ale gmina chce wystąpić do wszystkich gmin, które uczestniczyły w tej konferencji i które też nie były na tej konferencji aby określiły się i zdecydowały czy chcą przystąpić do takiego związku i wtedy na tej podstawie przygotowane byłyby uchwały rad. Wtedy należy utworzyć związek celowy, powołać spółkę, która zajmowałaby się tym zagadnieniem. Wymaga to szeregu prac, będą dalej prowadzone tak aby lokalizacja tego zakładu miała miejsce w Chojnie. To rozwiąże problemy gospodarki odpadami, przeniesie ciężar odpowiedzialności za sferę zadania własnego gminy na podmiot, który byłby utworzony. Takie próby w powiecie gryfińskim były już podejmowane kilka lat temu, taki związek celowy gmin powstał ale związek nie pracuje i w związku z tym uznano, że i tak trzeba wyjść na szerszy zasięg i w związku z tym jest potrzeba utworzenia nowej organizacji.

W dniu 28 czerwca odbył się festyn wiejski w Kamiennym Jazie. 30 czerwca pożegnano odchodzącego na emeryturę pracownika urzędu Józefa Domeradzkiego.

Również w tym dniu odbyło się posiedzenie rady Fundacji Odbudowy Kościoła Mariackiego. Odbyło się też spotkanie z mieszkańcami budynku komunalnego ul. Prusa gdzie

zaprezentowano pewne plany inwestycyjne związane z tym budynkiem. Należałoby na przyszły rok zaplanować docieplenie tego budynku wtedy koszty ogrzewania, które są największym składnikiem kosztów na tym obiekcie znacznie by się zmniejszyły.

4 lipca odbyło się spotkanie z sołtysami, które miało charakter informacyjno szkoleniowy jak również integracyjny. 5 lipca, na zaproszenie sołectwa Godków Os. z-ca burmistrza uczestniczył w turnieju sportowo-rekreacyjnym. 8 lipca z-ca burmistrza uczestniczył w spotkaniu z kupcami z targowiska w Krajniku Dolnym. To targowisko powoli zamiera, pozostało tam ok. 60 stanowisk i należy patrzeć przez pryzmat kosztów wynikających z utrzymania tego targowiska i prowadzenia go. Nie jest jeszcze taka sytuacja, aby gmina musiała dokładać do tego targowiska, więc w związku z tym tak długo jak ta sytuacja nie będzie powodować większych kosztów niż przychody to targowisko może jeszcze istnieć. Przychylnono się do ich próśby o częściowe złagodzenie opłat targowych.

10 lipca odbyły się konkursy na dyrektorów szkół podstawowych. W szkole podstawowej na lotnisku zwyciężyła Edyta Kalarus, w szkole w Grzybnie Jacek Dybczak, w szkole w Nawodnej Ewa Zatorska, w szkole w Strzelczynie Bogumiła Gardziejewska, w szkole w Lisim Polu Wanda Angowska. Została jeszcze szkoła w Brwicach, gdzie pierwszy konkurs nie wyłonił nowego dyrektora i w tej chwili odbywa się ponowne postępowanie konkursowe.

11 lipca odbyło się spotkanie w Schwedt, w którym uczestniczył mimo urlopu burmistrz Fedorowicz. Było to spotkanie poświęcone Transgranicznemu Planowi Działania dotyczącemu przygotowań do pozyskiwania środków z funduszy przygranicznych z INTRREG 4A, który jest prowadzony za pośrednictwem Euroregionu POMERANIA.

W tym samym dniu odbyło się spotkanie z mieszkańcami Godkowa Osiedla, z bloków, które zostały przejęte od PKP. Z tymi mieszkańcami należało się spotkać celem wyjaśnienia sytuacji formalnej, związanej z ich prawami do zamieszkiwania w tych lokalach jak też uregulowania spraw wynikających z zadłużenia czynszowego i regulowania opłat wynikających z nowego podmiotu administracyjnego jakim stał się Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnie. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych przejmie kwestie związane z eksploatacją sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

W tym samym dniu odbył się festyn w Łąszyszczach. Dzień później odbył się festyn wiejski w Jeleninie. 14 lipca odbył się konwent wójtów, burmistrzów i prezydentów gmin województwa zachodniopomorskiego. Konwent dotyczył problemu społeczeństwa informacyjnego, prezentowana była koncepcja budowy sieci teleinformatycznej w naszym województwie.

W tym samym dniu swoje 15 lecie obchodził Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i odbyła się konferencja z zakresu ochrony środowiska gdzie była prezentacja wszelkich form pomocy z tego funduszu dla gmin. Po tej konferencji 15 lipca gościli w naszej gminie prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Jacek Chrzanowski z dyrektor biura tego Funduszu. 17 lipca w związku z wizytą prezydenta związku Douzelage Webera odbyło się spotkanie w urzędzie. Wizytował on realizację jednego z projektów dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Uzgadniano też sprawy organizacyjne związane z przygotowaniem do konferencji Douzelage, która odbędzie się w Chojnie w dniach 11 – 14 września br.

W tym dniu odbyło się też spotkanie w Starostwie w sprawie dróg powiatowych w naszej gminie. Były tam prezentowane dwa zagadnienia. Pierwsze dotyczyło przejęcia ulic powiatowych w mieście i drugie zagadnienie dotyczyło realizacji wspólnego przedsięwzięcia dot. ulic Słowiańskiej, Jagiellońskiej, Ogrodowej podobnie jak w przypadku ulic Klasztornej, Malarskiej i Piekarskiej. W obu przypadkach są pewne wątpliwości dlatego burmistrz zwraca się z pytaniem, co z tym problemem zrobić. W przypadku przejęcia ulic w mieście to są prawie wszystkie ulice powiatowe. Starosta zadeklarował, aby w zamian za przyjęcie tych ulic jednorazowo przekazać gminie środki w wysokości 100 tys. zł. Przejęcie sprowadzałoby się do tego, żebyśmy przejęli te ulice w tym sensie, że nastąpiłby proces przekwalifikowania

tych ulic na gminne. Wiąże się to z wszystkimi kosztami wynikającymi z utrzymania tych ulic. Druga sprawa to kwestia wspólnego projektu na ulicach Jagiellońska, Słowiańska, Ogrodowa. Starosta zaproponował alternatywne rozwiązanie. Do tej sprawy podchodzono wielokrotnie, angażowano radę celem dokonania określonych zapisów w budżecie i podjęcia uchwał o dotacji dla powiatu w kwocie 80 tys. zł. Miało być tak, że gmina przekazuje powiatowi 80 tys. zł, który przygotowuje pełną dokumentację na wykonanie tych ulic z całą infrastrukturą, a następnie ta dokumentacja miała być przekazana gminie w wyniku porozumienia i wyniku użyczenia tych ulic na okres np. 10 lat gmina przystępuje do realizacji tej inwestycji aplikując o środki pomocowe. Okazuje się, że jest wiele różnego rodzaju problemów wynikających z faktu, że np. kanalizacja deszczowa nie jest kosztem kwalifikowanym przy staraniu się o środki pomocowe i w związku z tym nie można by było jej uwzględnić w dokumentacji w sensie wystąpienia o środki pomocowe. Z kolei kanalizacja ściekowa jest zadaniem własnym gminy i w związku z tym gmina musiałaby starać się o środki pomocowe tylko na kanalizację, a na samą drogę mógłby się starać powiat. I powstała alternatywa, albo każdy robi w swoim zakresie dokumentację na swoje części, następnie te dokumentacje są zbierane razem i gmina robi to przedsięwzięcie sama, albo to powiat przekazuje nam te 80 tys. zł na wykonanie dokumentacji i gmina zajmuje się wszystkim od początku do końca, również sprawami związanymi z energetyką.

18 lipca ukonstytuowała się gminna komisja wyborcza do przeprowadzenia wyborów uzupełniających do rady Miejskiej w Chojnie. Wybory odbędą się w 4 okręgu obejmującym sołectwa Rurka, Strzelczyn, Grzybno, Kamienny Jaz w miejsce p. Kasprzyka, który złożył rezygnację z mandatu. Jest trzech kandydatów.

22 lipca odbyło się święto policji w powiecie gryfińskim. Tradycyjnie w Starostwie odbyła się odprawa, gdzie zaprezentowano awanse, odznaczenia, wyróżnienia, a także zaprezentowano jak funkcjonuje nasza policja we współpracy z Prokuraturą i z innymi służbami. 23 lipca odbyło się spotkanie organizacyjne Douzelage nt. przygotowań do tej konferencji zarówno spraw logistycznych jak i programowych.

24 lipca przeprowadzono drugi etap konkursu na pracownika Biura Obsługi rady i Burmistrza gdzie zgłosiło się 6 kandydatek. 25 lipca odbyło się spotkanie z kierownictwem firmy Stabos. Jest to firma zajmująca się produkcją brykietu, biomasą. Firma ta na lotnisku zakupiła spory teren i przygotowuje tam pierwszy ciąg technologiczny na bazie jeszcze nie dookreślonej ilości surowca jaki będzie otrzymywała. Firma ogłosiła zaciąg skupu słomy i to będzie surowiec do produkcji paliwa, które również będzie służyło jako paliwo uzupełniające w Zespole Elektrowni Dolna Odra. Pierwszy ciąg technologiczny spowoduje konieczność zatrudnienia 12 nowych pracowników.

28 lipca odbyło się kolejne spotkanie rady Fundacji Odbudowy Kościoła Mariackiego, gdzie analizowano sytuację związaną z finansowaniem tego przedsięwzięcia z INTRREG IIIA i z płatnościami, które się opóźniają jeśli chodzi o realizację rozliczeń z Urzędem Wojewódzkim. Według informacji wykonawcy praktycznie prace są wykonane. Przygotowywany jest sposób wchodzenia na wieżę. Będzie to nieodpłatne ale będzie można złożyć datek. Wejście na wieżę będzie się odbywać w grupach po dziesięć osób. Organizacyjnie będzie się tym zajmować parafia i Centrum Kultury.

W tym samym dniu odbył się drugi etap konkursu na miejsce emerytowanego pracownika urzędu Józefa Domeradzkiego i w tym konkursie zwyciężył Jan Berbeś, który w najbliższym czasie podejmie pracę w dziale inwestycji i planowania przestrzennego.

30 lipca odbył się audyt w zakresie konkursu „Gmina Fair Play”. Audytor Tadeusz Lubert był wczoraj w Chojnie, były też wszystkie służby gminne, przedsiębiorcy.

- sprawozdanie z działalności za okres międzysesyjny stanowi załącznik nr

Do punktu 5.

----- Przewodniczący przekazał, że od ostatniej sesji bo biura rady nie wpłynęło żadne pismo, żadne zapytanie.

Do punktu 6.

----- Radny M. Kozieł zapytał, czy ruszyła już sprawa byłego kina, czy do końca czerwca było wypowiedzenie umowy.

Czy będzie robiony ciąg komunikacyjny na osiedlu Lotnisko przy blokach nr 59, 55, 53?

Na te prace zostały zaplanowane pieniądze 40 plus 9 tysięcy.

Kiedy będzie przestrzenny plan zagospodarowania Osiedla Lotnisko?

Radny S. Kabat zwrócił się odnośnie protokołu z 30 czerwca, gdzie burmistrz zlecił wykonanie opinii jakiejś firmie z Wrocławia. Chodzi o sprzedaż żwiru bez koncesji i ta opinia ma kosztować 7 tys. zł. Czy nie można by było wykupić koncesji? Koncesja kosztowałaby 1300 – 1600 zł a nie 7 tysięcy zł opinia, która ma zrobić jakaś firma.

Dalej S. Kabat zwrócił się o dzierżawę hangaru i placu w obrębie hangaru dla brata burmistrza. Pytał się o to kilka razy i nie uzyskał odpowiedzi. Ponieważ nie dostaje odpowiedzi na swoje zapytania, a składał ich kilka, więc wystąpił z pismem na policję, żeby przez te organy się w końcu dowiedzieć.

Trzecie pytanie też zadawane nie wiadomo ile razy, to wyniki finansowe PUK. Dzisiaj pyta ostatni raz i znowu wystąpi na policję, czy wystąpi do prokuratury i może się tego dowie.

Następnie S. Kabat zapytał burmistrza, czy rozprawa przed komisją dyscypliny o naruszenie dyscypliny finansów już się odbyła, czy znany jest jakiś wynik, czy jeszcze się nie odbyła?

Kolejne pytanie to dlaczego w wakacje nieczynne są świetlice? Dalej – jaka kwota z tych 2,5 mln zł została do tej pory wykorzystana?

Radny R. Skrzypek zapytał, czy burmistrz ma informacje na temat pewnych niepokojących zjawisk jakie mają miejsce w firmie Nadleśnictwo Chojna. Są tam podejrzenia wprowadzania drewna nielegalnego, przykrywania tego przez szefostwo tej firmy.

Radny G. Sakowski zwrócił się w sprawie ośrodka nad jeziorem w Jeleninie. Powiedział, że pomost jest w bardzo złym stanie. Złamane deski, wystające gwoździe. Jeżeli jest to gminne to trzeba jak najszybciej to naprawić.

Dalej G. Sakowski zwrócił się w sprawie dot. organizowanej razem z programem III Polskiego Radia imprezy Trójka przekracza granice. Jest to dosyć spora kwota przyrzeczona ok. 40 tys. zł i chciałby wiedzieć cos bliżej, co to nam da wydanie tych 40 tysięcy.

Radny H. Kłapouch zwrócił się w sprawie mogilnika przy drodze do Rurki. czy burmistrz posiada wiedzę na temat likwidacji tego przez Lasy Państwowe.

Dalej H. Kłapouch zapytał, czy coś się dzieje ze świetlicą na lotnisku?

Do punktu 7.

----- Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej... W. Fedorowicz przekazał wniosek komisji, żeby odstąpić od szczegółowego rozpatrywania skargi p. K. i P. Turków ponieważ zgodnie z ich oświadczeniem sprawa została załatwiona po ich myśli i nie roszczą do nikogo pretensji.

Do punktu 8.

----- Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu oraz zmian w budżecie gminy na rok 2008 przedstawiła skarbnik T. Kufłowska.

W przedłożonym projekcie uchwały dochody i wydatki wzrastają o kwotę 361.280 zł. Wprowadza się środki, które gmina w najbliższym czasie pozyska z zewnątrz. Na drogi publiczne gminne gmina ma podpisane porozumienie z Urzędem Marszałkowskim i otrzyma ze środków finansowych Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na przebudowę dróg

dojazdowych w m. Godków, Rurka, Narost, Lisie Pole Kol. kwotę 335.225 zł. Ta sama kwota ma swoje przełożenie po stronie planu wydatków. Została zwiększona część oświatowa subwencji ogólnej z przeznaczeniem na dofinansowanie wydatków związanych z przeprowadzeniem remontów bieżących obiektów oświatowych o kwotę 20.250 zł, która po stronie planu wydatków ma swoje odzwierciedlenie w dziale 801 oświata i wychowanie.

Kolejny dział 854 edukacyjna opieka wychowawcza – wprowadza się plan po stronie planu dochodów i wydatków o kwotę 5.805 zł tytułem realizacji programu Pożyteczne wakacje 2008. Są realizowane dwa projekty edukacyjne w Strzelczynie gdzie kwota dofinansowania jest rzędu 2.805 i w Białegach dofinansowanie w kwocie 3.000 zł. Po stronie planu wydatków są też korekty na plus i na minus. W dziale 700 gospodarka mieszkaniowa plan ulega zmniejszeniu o 35.000 zł, w dziale 710 działalność usługowa jest zwiększenie w kwocie 30.000 zł tytułem częściowej korekty planów przeznaczonych na plan zagospodarowania przestrzennego dla Krajnika Dolnego ale zwiększa się plan na opracowania geodezyjne i kartograficzne o kwotę 70.000 zł. Podobnie w dziale 801 oświata i wychowanie wprowadza się subwencję oświatową przeznaczoną na remont placówek światowych, zmniejsza się plan wydatków przeznaczonych na remonty placówek oświatowych o 110.000 zł. Wprowadza się dofinansowanie do realizowanego przez Szkołę Podstawową Nr 2 programu Socrates Comenius. Nasz udział w wysokości 20% w kwocie 5.707 zł. Koryguje się dotacje podmiotową o kwotę 25.000 z przeznaczeniem dla przedszkola w Chojnie na dostosowanie kuchni przy ul. Sikorskiego 25 i zwiększa się plan wydatków majątkowych czyli dotację celową dla przedszkola w Chojnie przeznaczoną na wyposażenie w niezbędny sprzęt kuchenny w nowo uruchamianej stołówce.

Stanowiska komisji były pozytywne, za przyjęciem projektu uchwały.

Radny S. Kabat zwrócił się w sprawie planu dla Krajnika Dolnego, gdzie zabiera się 30 tys. zł. Jeszcze dwa lata temu strasznie było na temat tego Krajnika i tego planu, Gazeta Chojeńska też tak strasznie się rozpisywała, a dzisiaj się okazuje, że ten plan tam jest niepotrzebny skoro się zabiera 30 tys. zł.

Burmistrz A. Fedorowicz powiedział, że w związku z brakiem rozstrzygnięć co do określenia granic obszarów Natura 2000 nie chcemy zbyt pochopnie podejmować decyzji i przyklaskiwać planom, które za chwilę trzeba będzie może zmieniać. Byłoby to kolejne marnotrawstwo. Czekamy na ostateczne granice Natury 2000 i wtedy będziemy wychodzić naprzeciw oczekiwaniom tych, którzy składali wnioski lub też nie, bo może w tym temacie coś się zmieni, może nie będą chcieli już inwestować. Bo to co było priorytetem kilka lat temu, za rok może się okazać mało atrakcyjne, nieistotne, niepotrzebne. Pozostaje nadal 20 tys. do dyspozycji.

Radny S. Kabat zapytał jaka jest sprzedaż za pierwsze półrocze?

Przewodniczący J. Kowalczyk powiedział, żeby radny Kabat zwrócił się na piśmie, bo to jest dyskusja na temat zmian w budżecie.

Radny H. Kłapouch zwrócił się do burmistrza, że na ostatniej sesji pytał o robienie planu dla Chojny i planu Krajnika i burmistrz odpowiedział, że nie jest to robione ze względu na brak pieniędzy. To, że w Krajniku jest Natura 2000 było wiadomo już przed ustalaniem tego planu, o który była taka wojna. Granice dla samej miejscowości Krajnik nie zmieniają się. Dalej H. Kłapouch powiedział: cyt. „, że w tym momencie moje głosowanie nie wiadomo jakie będzie dlatego, że byliśmy posądzeni o blokowanie Krajnika, o rozwój Krajnika. Tu mam taką wypowiedź – dajmy wreszcie Krajnikowi się rozwinąć, dajmy równe szanse wszystkim i nie mówmy, że to będą koszty. Więc nie bardzo rozumiem tego. Czyj interes wtedy pan reprezentował to wiem. Ale czyj dzisiaj? Jest to ewidentne działanie na szkodę gminy. Drugie pytanie odnośnie tych 70 ha na podział geodezyjny na lotnisku. Jest to działka 210 ha, plan jest w toku opracowania. W tej chwili jest zgłoszone w prokuraturze sprzedanie niezgodnie z planem działki, która pan zgłosił do prokuratury i w tej chwili przed

zakończeniem planu pan znowu dokonuje podziału i chce pan sprzedać działkę. Czy nie uważacie państwo, że powinniśmy się z tym wstrzymać? Jest to kwestia miesiąca, dwóch czy może pół roku. Czy znowu nie będzie problemów z prokuratorem, ze zgłaszaniem i niezgodnościami?”

Burmistrz A. Fedorowicz powiedział, że rozumie atrakcyjność medialną wypowiedzi radnych, natomiast to ciągle nie jest na temat. cyt: „Wypraszam sobie takie jakieś dziwne insynuacje, że pan wie czyj interes reprezentowałem. Od 5 grudnia do dziś zawsze reprezentowałem i reprezentuję interes gminy, tylko i wyłącznie. Inaczej bym nie chodził suchą stopą po ziemi. Natomiast wszystkie insynuacje to proszę sobie zostawić i we własnym podwórku roztrząsać, bo ja sobie na to nie pozwolę. Reprezentuję interes gminy i właśnie o ten i interes dbam, bo państwo z jednej strony mówicie, że nie chcecie stwarzać problemów, a z drugiej strony chcielibyście, żebyśmy utopili dzisiaj jakieś tam pieniądze w coś, co jest mało istotne. Czyli najlepiej nie sprzedawajmy nic, bo nie ma planu. A do tej pory były plany? Nie było planu na lotnisko i sprzedano kilkadziesiąt hektarów. Nie było planu w Chojnie, sprzedajemy nieruchomości, które są przeznaczone do sprzedaży. Jedni mówią, że dobrze, że nie ma planu bo wtedy można łatwiej ustalić warunki zabudowy. Inni mówią, że potrzebny jest plan. Oczywiście, że jest potrzebny. W każdej gminie, w każdym miejscu jest plan potrzebny bo wtedy wiadomo jakie mamy określone kierunki działania, kierunki inwestowania. A gdyby dzisiaj znalazł się inwestor, który chciałby wykorzystać teren lotniska na lotnisko typu cargo, turystyczne czy inne, to powiemy, że nie bo tego w planie nie przewidzieliśmy? Bo tam ma być obwodnica miasta Chojna, której też nie będzie. Bo Generalna Dyrekcja tego nie zrealizuje, bo kto znajdzie 70 mln zł? Na pewno nie, ci którzy dzisiaj muszą z budżetu państwa znaleźć pieniądze na inne ważniejsze szlaki komunikacyjne m. in. drogę ekspresową S3. A więc bardzo proszę o rozważę i o zadawanie pytań, które dotyczą aktualnych zmian w budżecie, a nie tego co kiedyś tam ktoś sobie przypomniał.”

Radny W. Skrzypczyk powiedział: cyt. „Panie Kłapouch ja chciałbym, jeśli pan jest taki pewny, że granice Natura 2000 się nie zmieniają, to czy pan jest w stanie na piśmie to dać, że tak jest i ile warte byłoby to danie przez pana na piśmie, gdzie pan jest zaangażowany w Natura 2000 i ustalenia tych granic. To jest jedno, a drugie panie burmistrzu na pewno pan Kłapouch miał na myśli to, że pan działa w interesie gminy i w imieniu gminy a nie w żadnym innym. Tylko tak mu się to wymysnęło niechcący.” Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu oraz zmian w budżecie gminy na 2008 rok. W wyniku głosowania uchwała Nr XIX/195/2008 została podjęta 10 głosami za, 3 przeciwnych i stanowi załącznik nr do protokołu.

Do punktu 9.

----- Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres powyżej 3 lat oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości przedstawił burmistrz A. Fedorowicz.

Poprzednim dzierżawcą była osoba fizyczna Jarosław Przygoda, który poniósł pewne nakłady na adaptację hangaru na potrzeby klubu sportowego „GARDA”. Jest to klub bokserski zajmujący się szkoleniem dzieci i młodzieży. Obecnie po zarejestrowaniu jako stowarzyszenie po to, żeby móc pozyskiwać fundusze zewnętrzne, bo gmina nie ma tytułu prawnego, żeby pomagać. Stowarzyszenie zwróciło się z wnioskiem do rady o umożliwienie kontynuacji tej działalności i dalszą dzierżawę powyżej trzech lat.

Stanowiska komisji były pozytywne, za przyjęciem projektu uchwały.

Do projektu nie wniesiono uwag. W wyniku głosowania uchwała Nr XIX/196/2008 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr do protokołu.

Do punktu 10.

----- Projekt uchwały w sprawie udzielenia upoważnienia przez Radę Miejską dla burmistrza do podpisania umowy partnerskiej przedstawił burmistrz A. Fedorowicz.

Jednym z elementów koncepcji rewitalizacji Starego Miasta jest projekt przebudowy ciągu pieszo jezdnego wzdłuż Podmurza w Chojnie w ramach współuczestnictwa naszej gminy w związku gmin Transgraniczny Plan Działania. Są to gminy naszego powiatu plus niektóre ościennie i gminy powiatu Uckemark. Transgraniczny Plan Działania chce realizować wspólnie wiele projektów i jednym z tych projektów jest ten przedstawiony radzie. Ponieważ do pierwszych dni września należałoby złożyć wspólny wniosek potrzebne jest upoważnienie burmistrza do reprezentowania gminy i podpisania umowy partnerskiej. Partnerem jest Urząd Oder-Weise Gutshof Pinow. Pan Krause jako dyrektor na każdym spotkaniu starał się mówić o aktualnej sytuacji projektów. Dalej burmistrz powiedział, że byli w Poczdamie gdzie przedstawiono ministerstwu landu Branderburgia wszystkie projekty. Tych projektów będzie więcej. Nasz udział będzie wynosił ok. 15% w latach 2009, 2010 i kolejnych. W tym wypadku będzie to kwota ok. 140 tysięcy, bo całość inwestycji oszacowano na ok. 900.000 zł. Stanowiska komisji były pozytywne, za przyjęciem projektu uchwały.

Radny W. Skrzypczyk powiedział, że jest zaskoczony kwotą, że to zadanie będzie około 900 tysięcy. Ulica Zielona, która ma 200 metrów też została wyceniona na 200 tysięcy. Patrząc na zakres zadań jest to koszt trochę zaniżony. Czy będzie dokonana jakaś rzeczywista wycena tego zadania i kiedy by można było się tego spodziewać?

Naczelnik wydziału ZBF M. Hadrzyński powiedział, że ta kwota jest wzięta z rzeczywistej wyceny firmy, z którą gmina współpracuje od dłuższego czasu przy różnych inwestycjach. Jest to firma Komplet Inwest i ta kwota została zwaloryzowana współczynnikiem inflacji. Po wyliczeniach matematycznych, prognozując wzrost cen na rok 2009 szacuje się na podstawie kosztorysu inwestorskiego przygotowanego przez tą firmę, że będzie to zadanie na poziomie 900.000 zł.

Radny S. Kabat zapytał, czy 900.000 zł będzie w planie inwestycyjnym? Ta inwestycja nie była wykazana w długoletnim planie.

Burmistrz A. Fedorowicz powiedział, że jest to fragment większego zadania, które wcześniej było w WPI, czyli rewitalizacja Starego Miasta. To jest jeden z elementów. Nie odtwarzamy dawnego wyglądu baszt i murów obronnych, chyba że zostanie pieniędzy. Odtwarzamy ciąg pieszo – jezdny.

Radny S. Kabat zapytał skąd te 900.000 zł mamy wziąć?

Burmistrz odpowiedział, że ubiegając się o fundusze norweskie na całe zadanie, szacowane na 4 mln mieliśmy uwzględnione pieniądze w WPI to z tego dużego zadania mamy zabezpieczone mniejsze pieniądze. Jest to dużo mniej niż wcześniej zabezpieczono na całe zadanie.

Po wyjaśnieniach przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w wyniku czego uchwała Nr XIX/197/2008 została podjęta przy 2 głosach wstrzymujących, przeciwnych nie było i stanowi załącznik nr do protokołu.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy.

Do punktu 11.

----- Po przerwie przewodniczący J. Kowalczyk wznowił obrady. Projekt uchwały w sprawie udzielenia poręczenia kredytu długoterminowego dla Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Nawodnej przedstawiła skarbnik T. Kuflowska.

30 listopada 2005 roku Rada Miejska w Chojnie podejmowała podobną uchwałę. Poręczała kredyt długoterminowy dla OSP w Chojnie. To poręczenie wygasa z dniem 30 listopada br. OSP w Nawodnej otrzyma dofinansowanie z Zarządu Głównego w Warszawie w wys. 150.000 zł. W budżecie roku 2008 mamy zabezpieczone środki w wysokości 130.000

złotych. Różnica między wartością zamówienia, która opiewa na kwotę 588.500 zł stanowi 308.500 zł, na którą OSP w Nawodnej zaciągnie kredyt długoterminowy i podobnie jak w przypadku OSP w Chojnie gmina Chojna będzie poręczycielem a jednocześnie będzie spłacać w imieniu OSP w Nawodnej ten kredyt.

Stanowiska komisji były pozytywne, za przyjęciem projektu uchwały.

Radny M. Kozieł powiedział, że kiedy rada miała dać pieniądze 2.5 mln na przedszkole to dwa miesiące burmistrz przekonywał, że inwestor nie przystąpi do przetargu jeżeli nie będzie zagwarantowana kwota. Tutaj zrobiono całkiem odwrotnie, jakby stawiano radnych pod ścianą. Wiadomo, że dwukrotnie odbył się przetarg i można było na poprzedniej sesji powiadomić radę, że będzie potrzeba zaciągnąć pożyczkę. W budżecie było zaplanowane 130.000 zł na zakup samochodu bojowego, Zarząd Główny na 150.000 i trzeba dołożyć przeszło 300.000 zł. Dalej M. Kozieł zapytał, co będzie z samochodem w Nawodnej? Czy on jest aż tak zdezelowany, że nie nadaje się do niczego? Czy to jest aż tak potrzebny zakup? Co z innymi miejscowościami, które mają samochody 50 letnie? Czy nie można by było przeznaczyć po 130.000 zł dla każdej miejscowości tam gdzie są OSP? Dlaczego aż tak jest potrzebny samochód dla wsi Nawodna i aż taki drogi? Może przydałoby się wyremontować garaże przy WOP i kupić dla OSP w Chojnie porządne auto. Najbardziej bulwersuje to, że najpierw jest przetarg gdzie nie ma pieniędzy. Najpierw trzeba było zapytać się rady, a później obiecywać.

Burmistrz A. Fedorowicz powiedział, że jeżeli dziesięcioletni samochód jest super wozem bojowym to rzeczywiście na takie możemy stawiać. Jednostka w Nawodnej jest najlepszą w tej chwili jednostką, która w zawodach zajmuje czołowe miejsca i jest taka potrzeba, żeby w gminie Chojna było więcej niż jeden samochód, który jeździ do akcji prawie na okrągło i za chwilę będzie wyeksploatowany. Jeżeli ktoś mówi, że wóz strażacki jest niepotrzebny to znaczy, że widzi tylko swoje podwórko a nie problemy, które są w całej gminie. Jeżeli otrzymujemy 150.000 zł z Zarządu Głównego OSP to niezręcznie byłoby tych pieniędzy nie wziąć i nie dołożyć do zakupu nowego samochodu. Ponadto nie ma podpisanej umowy i to do niczego nas nie zobowiązuje. Nie będzie uchwały, nie będzie auta. Jeżeli do tej pory tak było, że były poręczane dla jednostek kredyty na zakup samochodu to, odświeżając tabor z roku na rok można analogicznie tak jak to było w przypadku OSP Chojna zrobić dla OSP Nawodna. Tych jednostek jest więcej ale ich kondycja jest różna, bo w jednej brakuje kierowców, strażaków a inne są prężne, działają i chcą się rozwijać bo postawiły na młodą kadrę, która się mocno angażuje w sprawę straży.

Radny M. Kozieł zapytał, co stanie się z tym zdezelowanym autem z Nawodnej. Powiedział, że jeżeli pójdzie na złom, to jest za tym samochodem i jest w ogóle za tym, żeby kupić to auto, tylko dlatego za taką dużą kwotę. Czy to musi być nowe auto? Co będzie z obecnym samochodem, który jest w Nawodnej. Jeżeli on pójdzie do innej miejscowości to znaczy, że jest sprawnym autem i ten zakup jest aż tak zbytnio niepotrzebny.

Burmistrz powiedział, że do starego auta nie dostalibyśmy dofinansowania, a jaki jest stan techniczny tego pojazdu dzisiaj nie odpowie. Może się okazać, że rzeczywiście lepiej będzie go przekazać do muzeum, bo zainteresowani są.

Radny Skrzypczyk powiedział, że to czy to auto będzie stało w Nawodnej, czy w Brwicach, czy w innej miejscowości nie ma znaczenia. Ono jest w gminie Chojna i służy gminie Chojna. To, że samochód znajdzie się akurat w Nawodnej to dlatego, że tam jest bardzo mobilny zespół i w każdej chwili jest w stanie wykorzystać go maksymalnie.

Radny W. Fedorowicz powiedział, że najtaniej byłoby jednak kupić beczkowszy u Wiedera ale z kolei byłby zarzut, że możemy kupić beczkowszy tylko nie od Wiedera. To jest dyskusja dla udowodnienia jak my bardzo martwimy się o losy finansowe naszej gminy. A sprawa polega na tym, że bezpieczeństwo pożarowe jest sprawą bardzo ważną dla mieszkańców całej gminy i nie da się ukryć, że Nawodna jest największą

miejscowością, że strażacy z tamtej miejscowości mają największe osiągnięcia, są najlepiej wyszkoleni, a w związku z powyższym ten samochód tam powinien być. On nie będzie służył samej Nawodnej.

Radny M. Kozieł zapytał, czy jest zgodne z przepisami, że ogłaszamy nie mając pieniędzy. Najpierw musi rada zatwierdzić a później można ogłaszać przetarg. Taka powinna być kolejność. Dalej M. Kozieł powiedział, że ten sposób kupowania samochodu mi się nie podoba. Jest za kupnem samochodu ale ten sposób stawiania rady pod ścianą jest nie fer.

Burmistrz A. Fedorowicz zwrócił się do radnych, czy zauważyli, że na rok 2008 jest uwzględnione nasze dofinansowanie do zakupu samochodu?

Radny H. Kłapouch zwrócił się do burmistrza z pytaniem, dlaczego przetarg był ogłoszony w ten sposób, że mogła w nim startować tylko jedna firma i nie jest tajemnicą, że dwie firmy oprotowały pierwszy przetarg i wskazały, że to jest ewidentne preferowanie jednej firmy, która spełnia w całej Polsce tylko takie wymogi skreślając innych producentów samochodów. Dalej H. Kłapouch powiedział, że w pełni zgadza się z radnym Kozielem, dlatego, że jeżeli rada miała podjąć uchwałę burmistrz zapewnił, że to jest niezgodne z prawem i też były zabezpieczone pieniądze na przedszkole. Było wiele błędów proceduralnych przy przeprowadzaniu przetargu. Przetarg pierwszy był ogłoszony 27 czerwca i burmistrz unieważnił go częściowo. Dlaczego w uzasadnieniach nie ma podanych kwot, że urząd przeznacza na to 130.000 bo tyle ma. Powinny być podane kwoty w uzasadnieniach. Sesja była 26 czerwca a 27 burmistrz ogłosił przetarg. O podjęcie takiej uchwały burmistrz powinien to zrobić na poprzedniej sesji a nie teraz.

Burmistrz powiedział, że zakup samochodu nie jest inwestycją porównywalną z budową przedszkola. Dalej burmistrz powiedział, że większość tych czynności odbywała się, kiedy był na urlopie a tu dowiaduje się o dziwnych terminach, które musi sprawdzić. Do tej pory nie widział żadnych nieprawidłowości, tym bardziej, że pod każdym dokumentem, który wymaga uruchomienia procedury przetargowej podpisuje się mecenas Judek lub pracownicy jego kancelarii. dalej burmistrz powiedział, że cała dyskusja zdaniem niektórych osób nie tego, czy mamy zakupić ten samochód, czy nie tylko żeby sobie podyskutować i jak największą aferę zrobić z tego co jest całkiem proste i normalne. Jeżeli są zarzuty co do procedury przetargowej to są odpowiednie instytucje, które te zarzuty rozstrzygają ale z takim zarzutem burmistrz się nie spotkał. Wygrała ta sama firma, która wcześniej wygrała i były pewne obwarowania co do specyfikacji. Nie gmina decyduje tylko Zarząd Główny OSP daje wytyczne co ma być uwzględnione w specyfikacji. Niestety tak jak w przypadku krzesłek samochodowych i gaśnic jest poniekąd jakiś ład w kraju, że nie wszyscy mogą z wolnej ręki do takiego przetargu wystąpić ponieważ pewnych kryteriów nie spełniają i nie my o tym decydujemy. Jesteśmy stroną, która w ostateczności rozstrzyga a potem zbiera cięgi za to co w zasadzie nas nie dotyczy.

Radny S. Kabat powiedział, że radny Kozieł nie jest przeciwko kupnu tego samochodu tylko chciałby, żeby to się odbywało w jakiejś procedurze. Dalej S. Kabat powiedział, że myśli, że radni z CHIS zagłosują za kupnem tego samochodu. Natomiast z rozmów ze strażakami wynika, że ten nowy samochód, który jest w Chojnie tzw. klasy lekkiej i który ma być kupiony do Nawodnej nadaje się do akcji na twardym gruncie np. do lasu się nie nadaje.

Radny H. Kłapouch powiedział, że jeżeli w tym temacie jest tyle niejasności, jeżeli przetarg jest ogłoszony praktycznie tylko pod jednego wykonawcę a inni stawiają protest, to dlaczego mamy nie dopuścić innych, ewentualnie zmienić czegoś w specyfikacji. Skoro inni produkują te samochody i te samochody jeżdżą i gaszą to znaczy, że spełniają jakieś normy, które mają spełniać a mogą być zdecydowanie tańsze. Dalej H. Kłapouch zaproponował odłożenie tego tematu w czasie i dopracowanie tak jak powinien być.

Radny S. Kabat zwrócił się do burmistrza, że ponieważ jest sytuacja, że opinie strażaków są negatywne, że ten samochód nie w stu procentach zdaje egzamin w ciężkim terenie chciałby usłyszeć eksperta ze straży, opinię fachowców, żeby się konkretnie wypowiedzieli na temat tego wozu.

Z-ca burmistrza W. Długoborski powiedział, że sprawa tego samochodu prowadzona jest od co najmniej półtora roku. To nie jest kwestia tylko tego samochodu, to jest kwestia pewnego planu naszej działalności jako gminy w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Odbyły się specjalne spotkania Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych gdzie przyjęty został program ochrony przeciwpożarowy w gminie na okres całej kadencji. Ten program przewidywał różne zadania, różne działania w tym również zakup nowego sprzętu i samochodu. O ten samochód Nawodna zabiega właśnie od tamtego okresu tj. od półtora roku. To członkowie OSP w Nawodnej sami „wychodzili” pieniądze w Zarządzie Głównym OSP, te 150 tys. zł po to, żeby można było tą samą drogą jak w przypadku Chojny taki samochód zakupić. Tylko dwie gminy z naszego województwa uzyskały tego typu pomoc. Nieskorzystanie z tych środków byłoby niefrasobliwością. Ponieważ czas dochodzenia do finału sprawy zbiegł się z tymi terminami należało przeprowadzić ten przetarg szybko, ale zgodnie z procedurami. Nie ma żadnych uchybień proceduralnych, które podnosi radny Kłapouch. To, że są protesty jest to normalna proceduralna forma przewidziana ustawą o zamówieniach publicznych. Protesty się rozpatruje i rozstrzyga czy się je przyjmuje czy odrzuca. Były protesty i zostały odrzucone. Natomiast powtórzenie przetargu było wynikiem tego, że w rezultacie mieliśmy mniej środków zapewnionych niż wynikało to z przetargu i należało powtórzyć przetarg. Specyfikację istotnych warunków zamówienia nie wymyślił sobie pracownik urzędu, ale było to szeroko konsultowane z fachowcami, również z Państwową Strażą Pożarną w Gryfinie i taki właśnie samochód, o takich parametrach został w tej specyfikacji skonstruowany z wyposażeniem, z elementami, które są niezbędne. W wyniku tego, że w pierwszym postępowaniu okazało się, że cena jest zbyt duża w stosunku do środków jakie przewidziane są do zapłacenia należało z części tych elementów zrezygnować, żeby obniżyć tą cenę. I w drugim przetargu okazało się, że firma, która zgłosiła swoją ofertę została wybrana i zatwierdzona. Rozstrzygnięcie przetargu nie przesądza o tym, że to zamówienie będzie zrealizowane. Potrzebne jest podpisanie umowy. Ta umowa będzie podpisana po uzyskaniu promesy ze strony rady.

Radny S. Kabat powiedział, że te wyjaśnienia powinny być złożone wcześniej.

Radny W. Skrzypczyk powiedział: Rzecz ciekawa, że najwięcej zastrzeżeń co do tej uchwały i samego zakupu jak i do procedur przetargowych mają członkowie komisji rewizyjnej. W związku z powyższym panie Kłapouch, pan powiedział tutaj o naruszeniu pewnych zasad, procedur itd. że coś jest niezgodne z prawem. Przecież pan jest przewodniczącym komisji rewizyjnej, w związku z powyższym niech pan złoży wniosek o przeprowadzenie kontroli i do roboty panie radny. Do roboty a nie do wymądrzania się, że coś jest nie tak. Niech pan to stwierdzi zgodnie ze statutem gminy przeprowadzając kontrolę w tym zakresie. Ja podniosę rękę za tym, że jeśli pan ma wątpliwości jako przewodniczący, żeby pan to sprawdził z całym gremium komisji rewizyjnej.

Radny H. Kłapouch zgłosił wniosek odłożeniu tego tematu i wyjaśnieniu wszystkich zagadnień, wypowiedzią zawodowców jaki ten samochód powinien być i czy ten samochód będzie dobry. Następnie poprosił o przegłosowanie tego wniosku.

Burmistrz A. Fedorowicz powiedział, że dobrze, że nie ma tutaj nikogo z Państwowej Straży Pożarnej, bo poczuliby się strasznie obrażeni. Skoro oni byli po części stroną a uważa się ich laików, dyletantów, to znaczy, że tam pracują ludzie z przedszkola? Tam są zawodowcy i wyrazili swoją opinię na ten temat. Zawodowcy z Państwowej Straży Pożarnej z Gryfina też wyrażali swoją opinię na temat tego wozu.

Przewodniczący J. Kowalczyk poddał pod głosowanie wnioszek radnego Kłapoucha. Za przyjęciem wniosku głosowało 4 radnych, przeciwko 7, wstrzymał się od głosu 1 radny. Przewodniczący stwierdził, że wniosek nie został przyjęty.

Radny G. Sakowski złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przeprowadzenie głosowania nad projektem uchwały.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioszek radnego Sakowskiego. Za przyjęciem wniosku głosowało 11 radnych, przeciwko nie było, wstrzymało się od głosu 2 radnych.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały. W wyniku głosowania uchwała Nr XIX/198/2008 została podjęta 10 głosami za, przeciwnych nie było, 3 wstrzymujących i stanowi załącznik nr do protokołu.

Do punktu 12.

-----Burmistrz A. Fedorowicz udzielił odpowiedzi na zapytania radnych w punkcie 6. Odnośnie byłego kina – zgodnie z sugestią umowa została wypowiedziana dzierżawcy w miesiącu czerwcu.

Odnośnie ciągów komunikacyjnych na Osiedlu Lotnisko – w sąsiedztwie bloków 59, 5, 3 na blok 55 jest przygotowany kosztorys. To jest sąsiedztwo poczty i to zadanie chcemy wykonać jak najszybciej, jesienią sukcesywnie, pozostałe również. Tam przy okazji zawsze wychodzą inne niespodzianki i w związku z tym chcemy do tego podejść profesjonalnie, żeby nie było tylko łatania, tylko zrobić raz porządnie.

Odnośnie planu zagospodarowania lotniska – Plan jest w trakcie opracowywania. Wykonawca p. Kaczorowska nadesłała projekt do uzgodnień. Nie uwzględniła jednak wszystkich wniosków zgłoszonych przez gminę na ostatnim spotkaniu i jest zobowiązana nanieść te poprawki.

Odnośnie opinii nt. rzekomego żwiru – Gmina Chojna nie prowadzi działalności gospodarczej związanej z pozyskiwaniem jakiejkolwiek kopaliny. To nie jest zespół szczecińskich kopalni surowców mineralnych. Gmina Chojna miała jedyny cel. Uporządkować teren, przeznaczyć go w części do sprzedaży a w części do użytkowania przez klub motorowy i jeżeli ktoś w tym widział coś złego... Ta sprawa jest wyjaśniana. Przecież to radni cały czas kierują pisma do odpowiednich organów, które to rozstrzygają. Niemniej skoro sprawa oparła się o Samorządowe Kolegium Odwoławcze i pan starosta oparł się na ekspertyzie geologicznej wykonanej na zlecenie. Wykonano ją bez naszej wiedzy, zgody, z naruszeniem prawa. Wtargnięto na nasz teren, robiono jakieś odwierty w miejscach, w których nie było jakichkolwiek prac albo w sąsiedztwie, tak żeby ekspertyza była odpowiednia, bo tam żadnego żwiru nie było. Było sto ton gruzu, śmieci i niwelacja terenu, przemieszczanie terenu i też radni wiedzą, że to nie burmistrz tylko poprzednia pani naczelnik ustaliła cenę 50 gr. zgodnie z ceną określoną w ustawie, która mówi o 46 gr. tutaj zawyżyła do 50 gr. i nie było w tym nic złego dopóki pracowała. Natomiast dzisiaj sprawa jest na takim etapie na jakim jest, a więc trzeba rozstrzygnąć kto ma rację, ponieważ nas nie stać na to, żeby podobnie jak za drzewa płacić kolejną karę 760 tysięcy, bo na tyle wyceniono pozyskanie tej rzekomej kopaliny, sprzedaż żwiru czy wprowadzenie do obrotu gospodarczego. Gmina nie jest przedsiębiorstwem, która tym się zajmuje i takiego zamiaru nie miała. Jeżeli są jakiegokolwiek nieprawidłowości to jak w każdej innej sprawie będzie to wszystko wyjaśnione.

Dalej burmistrz powiedział, że jeżeli w sprawie dzierżawy hangaru zostało złożone pismo na policję to pan radny poczeka na odpowiedź policji, bo w tym momencie już nie czuje się kompetentny, żeby odpowiadać. Podobnie jeśli chodzi o wyniki finansowe PUK. W KRS możemy zobaczyć informacje o wynikach finansowych, kondycja zakładu jest całkiem przyzwoita. W tamtym roku przedsiębiorstwo sprzedało część nieruchomości zaplanowanej do sprzedaży przez gminę. Z tego tytułu nie uzyskało środków tylko gmina pozyskała. W tym roku będzie odwrotnie. Teren, który jest we władaniu PUK spółka Eko Windows część gruntu

chce dokupić, a więc sprzeda to PUK i tą swoją kondycję poprawi i to się zbilansuje i w tym momencie sytuacja przedsiębiorstwa będzie jeszcze lepsza.

Co do rozprawy, o którą pytał radny Kabat, zostało skierowane przez wysoką radę zawiadomienie i wysoka rada zostanie poinformowana o rozstrzygnięciach komisji orzekającej przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

Oдноśnie świetlic burmistrz odpowiedział, że są czynne i kilka razy w tygodniu prowadzone są w nich zajęcia.

Oдноśnie kredytu w rachunku bieżącym burmistrz powiedział, że to był kredyt rewolwingowy i może pani skarbnik za chwilę coś dopowie.

Oдноśnie drewna w Lasach Państwowych burmistrz powiedział, że nie wie nic i nie czuje się kompetentny, żeby odnosić się do tej sprawy. Nie zna tematu i po raz pierwszy słyszy o czymś, co budzi emocje. Natomiast emocje budzi w ogóle gospodarka lasami w kraju, bo nawet prasa rozpisuje się na temat dobrej kondycji finansowej Lasów a z drugiej strony rosnącej ceny drewna, które podrożało na przestrzeni ostatniego roku od 10 do 30%.

Na temat Jelenina burmistrz powiedział, że dzierżawca był zainteresowany prowadzeniem działalności gospodarczej w kiosku. Nie chodziło o cały ośrodek i dzierżawę całego ośrodka.

Nie było żadnego oferenta, który chciałby dzierżawić ośrodek ponieważ tak naprawdę nie ma tam plaży strzeżonej. Pomost we władaniu gminy i będzie naprawiony, żeby był bezpieczny.

Program III Polskiego Radia złożył propozycję przeprowadzenia kilkudniowej transmisji z miasta i gminy Chojna, bezpośrednich rozmów z mieszkańcami. Miało to zbiegać się z konferencją Douzelage i w jakiś sposób ponieść koszty ale okazało się, że logistycznie i finansowo tego nie da się zrobić. W związku z tym jest to temat nieaktualny.

Na temat mogilnika burmistrz powiedział, że jest to teren Nadleśnictwa i zgodnie z ustaleniami WFOŚ i Sanepidu Nadleśnictwo zostało zobowiązane do uporządkowania tego terenu.

Oдноśnie świetlicy na lotnisku burmistrz powiedział, że 5 sierpnia odbędzie się przetarg na wyłonienie wykonawcy. W budżecie jest zabezpieczone 150 tysięcy.

Następnie burmistrz przekazał, że firma duńsko – amerykańska ubiega się o inwestycję w Barach czyli planowaną tuczarnię, chów macior ok. 22 tysięcy, warchlaków proporcjonalnie dużo więcej. Wbrew temu co usłyszeliśmy od różnych instytucji wydających opinie w tej sprawie wszystkie opinie dotarły pozytywne. Gmina musi wydać ostateczną opinię w tej sprawie mimo, że inwestor będzie zabiegał o tzw. pozwolenie zintegrowane. Skutki funkcjonowania takiej inwestycji odczuje cała Chojna. Z rozmów z dyrektorem Parków Krajobrazowych B. Migdalską wynika, że to będzie katastrofa ekologiczna, że laguny nie pomieszczą tak dużej ilości gnojowicy, że nawet biogazownia nie będzie w stanie zaspokoić potrzeb odbioru tej gnojowicy jak też hektary, którymi dysponuje ta firma.

Dalej burmistrz powiedział, że musi podjąć decyzję i chce ją podjąć na „nie” czyli chce wydać decyzję, która zapewne zakończy się w Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Ale skoro gmina wcześniej podpisała się na tak i wszystkie inne instytucje poczynając od wojewody, skończywszy na innych podmiotach gospodarczych sąsiadujących, powiedziały „tak” to znaczy, że firma ma zielone światło. Dalej burmistrz powiedział, że z jednej strony byłoby dobrze mieć takiego inwestora, który kilka, czy kilkanaście miejsc pracy zapewnił, a z drugiej strony patrząc na skutki takiej inwestycji jakiej Chojna doświadczyła w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych to nie tylko „zapachy” ale również oddziaływanie bezpośrednio na sąsiadujące grunty a przede wszystkim zlewisko rzeki Rurzyca ta inwestycja byłaby bardzo uciążliwa. Jest to nie tylko zdanie burmistrza ale zdanie wielu osób, wielu fachowców, profesjonalistów i wielu mieszkańców naszej gminy.

Następnie burmistrz zwrócił się do radnych, że chciałby zwrócić się opinię rady z uwagi na to, że obiecał inwestorowi, że udzieli na piśmie ostatecznej odpowiedzi ale nie powiedział jaka ona będzie. Dzisiaj jest prawie przekonany, że będzie ona negatywna, bo nie możemy

podpisać się na tak, a potem mówić, że nie. Dzisiaj chcemy powiedzieć nie i potem będziemy konsekwentnie przeciwni takiej inwestycji.

Radny R. Obielak powiedział, że broniłby się siłą na „nie”. W latach osiemdziesiątych była tuczarnia i tylko zostawał na smród.

Radny W. Fedorowicz powiedział, że rozmawiał z przedstawicielami Parków Krajobrazowych i pół roku temu mówili, że będzie to dla nas katastrofa. Skoro w tej chwili uważają że nie ma katastrofy to chyba nie otworzono zielonego światła chyba, że zielone pieniądze. Zmiana zdania fachowca, który wie czym jest taka tuczarnia, zmiana zdania na „tak” po pół roku świadczy o tym, że niestety w sposób nieczny chcą gminę wkopać w bardzo brzydki proceder. Przy takiej ilości tuczników odchodów nie zagospodarują w sposób właściwy ponieważ zawsze znajdzie się sposób aby oszukać środowisko i oszukać mieszkańców naszej gminy. Z tego co słyhać spółka nie planuje swojej oczyszczalni ścieków. Planują rozsiewanie, skraplanie, wywożenie i wreszcie w nocy będą puszczały do Rurzycy jak to bywało wcześniej.

Burmistrz A. Fedorowicz powiedział, że spółka w pierwszym etapie nie planowała nic ponadto, że tą gnojowicę będzie wywozić. W drugim etapie planuje budowę biogazowni czyli inny sposób zagospodarowania odpadów. Firma jest skłonna nawet zaprosić przedstawicieli gminy, rady do porównywalnej inwestycji, która jest w Danii, żeby zobaczyć jak bardzo jest proekologiczna.

Radny M. Kozieł, powiedział, że mieszkańcy tego nie popuszczą jeżeli będzie zgoda na taką tuczarnię.

Na pytanie przewodniczącego, czy ktoś na sali jest za taką tuczarnią nikt nie podniósł ręki.

Burmistrz podziękował i powiedział, że wie co odpowiedzieć w rozmowach i w korespondencji z inwestorem.

Radny S. Kabat zwrócił się do burmistrza o uzupełnienie odpowiedzi na jego wcześniejsze pytanie. Gmina zleca ekspertyzę jakiejś opinii a koncesja kosztuje ok. 1500 zł. Czy gmina może nie zlecać wykonanie tej opinii a wykupić koncesję?

Burmistrz powiedział, że gmina nie może wykupić koncesji ponieważ nie prowadzi działalności gospodarczej tego typu.

Do punktu 13.

----- W wolnych wnioskach radny G. Sakowski powiedział: „Ja będę musiał wziąć w obronę pana radnego Kabata, ale to nie istotne, czy to jest pan radny Kabat czy każdy inny radny, który byłby w tej sytuacji. Nie podoba mi się odpowiedź pana burmistrza na kolejne zapytanie radnego o wyniki finansowe PUK, bo jako radny akurat nie zainteresowany tym tematem stałem się w tej chwili radnym podejrzliwym. Do KRS to ja sobie mogę na przykład zobaczyć w sprawie spółki Setpol, bo mnie to interesuje i sobie mogę zerknąć, ale PUK jest przedsiębiorstwem komunalnym i radnego interesuje jaka jest rzeczywiście kondycja finansowa. Jest to nasze przedsiębiorstwo i należałoby taką odpowiedź jednak udzielić. Bronię radnego jako radnego, że radny ma prawo zadać takie pytanie i ma prawo uzyskać odpowiedź. Kimkolwiek by ten radny nie był, czy z mojego klubu czy nie, czy z takiej opcji, czy z takiej, jest to pytanie o mienie gminy i odpowiedź się radnemu należy.

Burmistrz A. Fedorowicz powiedział, że wspomniał o wyniku finansowym, który będzie zbilansowany po sprzedaży nieruchomości, czyli dał do zrozumienia, że kondycja finansowa przedsiębiorstwa jest dobra. Natomiast mówiąc najprościej wynik finansowy zakończył się stratą minus 60 tysięcy z tytułu nie otrzymanych pieniędzy za sprzedaż nieruchomości. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych nie otrzymuje z tytułu dzierżawy tego terenu już należnych im pieniędzy. Teren został sprzedany i dzierżawa się skończyła. Rocznie spółka otrzymywała ponad 100 tysięcy z tego tytułu i te pieniądze

uciekły, a więc w bilansie okazało się, że tych pieniędzy było mniej niż planowano. Natomiast w stosunku do roku 2006 w roku 2007 przychody ze sprzedaży wzrosły o 285 tys. Koszty działalności operacyjnej o 290 tys. czyli jest tendencja wzrostowa jeśli chodzi o sferę usługową. Przedsiębiorstwo podjęło próby dywersyfikacji na naszym rynku, odzyskało utraconych wcześniej dostawców odpadów komunalnych, odzyskuje indywidualnych klientów. Wskaźnik zyskowności w roku 2007 wyniósł minus 1,24 a wskaźnik płynności 2,32 Dalej burmistrz powiedział, że na ostatnim zwyczajnym zgromadzeniu wspólników i posiedzeniu rady nadzorczej, która miała miejsce 27 czerwca, czyli dzień po sesji taka informację otrzyma od prezesa. Ani rada nadzorcza ani burmistrz nie zauważyli, żeby kondycja finansowa przedsiębiorstwa była zła. Dalej burmistrz powiedział, że w jego ocenie przedsiębiorstwo funkcjonuje na rynku podobnie, a nawet lepiej. Lepiej dlatego, że zaczyna inwestować w majątek trwałe, dokonuje zakupu środków transportu, wykonuje prace remontowe w przedsiębiorstwie. Następnie burmistrz powiedział, że nie może wszystkich informacji publicznie wszystkim przekazywać, ponieważ jest to spółka prawa handlowego i rada nadzorcza wytknęłaby, że burmistrz mówi o pewnych, nie tyle tajnych, co informacjach księgowych, które nie wszystkim należy przekazywać.

Radny Kabat powiedział, że pytał ciągle o to samo przez tyle sesji i wystarczyło tylko odpowiedzieć. Chodziło mu, żeby uzyskać informacje w danym czasie jak stoi spółka i nie wie dlaczego do tej pory prezes i burmistrz trzymali to w strasznej tajemnicy, bo 60 tysięcy jest na minusie. Dalej S. Kabat powiedział, że został wybrany z jakiegoś grona społeczeństwa i będzie ciągle pytał, czy mamy zagrożenie w budżecie, czy nie mamy, czy się rozwijamy dobrze, czy nie. Stanowisko burmistrza jest takie, że powinien odpowiedzieć bo radny pyta o sprawy gminy.

Burmistrz powiedział, że na poprzednich sesjach mówił, że jeśli będzie miał precyzyjne informacje to się z nimi z radnymi podzieli. Sesja odbyła się 26 czerwca a walne zgromadzenie wspólników i posiedzenie rady nadzorczej odbyło się 27 czerwca, więc wcześniej nie mógł powiedzieć o wyniku finansowym, bo go nie znał.

Radny S. Kabat powiedział, że prezes firmy każdego dnia powinien wiedzieć i odpowiedzieć na czym dzisiaj PUK stoi.

Prezes PUK Z. Hippmann powiedział, że wie jak stoi firma i jeżeli burmistrz potrzebuje jakichś informacji to te informacje otrzymuje. Jeżeli chodzi o informacje o firmie, a jest to firma prawa handlowego nie powinna pewnych tajemnic czy sekretów firmy mówić na forum publicznym. Rynek jest taki jaki jest i na rynku nie ma „miłości”, każdy walczy o to, żeby zyskać klientów i w związku z tym można podać to co jest ujawnione w KRS. Pan radny Stefański napisał skargę do rady nadzorczej, że prezes nie chce udzielać informacji. Na jednym z posiedzeń rady nadzorczej został upoważniony w obecności pana burmistrza do przekazania tych informacji, które są jawne w KRS. Nie można mówić o firmie wg stanu na dzień dzisiejszy bo dzisiaj np. kupuje materiały i są straty a jutro wystawia faktury i ma zyski. Ocenę przedsiębiorstwa można mieć w czerwcu za poprzedni rok. Dalej Z. Hippmann powiedział, że gdyby w tym roku podał informację na temat stanu firmy w lutym byłyby straty 200 tys. zł z tytułu braku pozwolenia...? W marcu marszałek odpuścił i w konsekwencji zostało tylko 60 tysięcy. Jest okres ustawowy do końca czerwca i tak zostało zrobione. Po zatwierdzeniu przez burmistrza bilansu, dzisiaj pan burmistrz to przekazał i więcej nie można. Tym bardziej, że przedsiębiorstwo związane jest z rynkiem i na rynku jest taka sytuacja, że nie można startować na równi z wszystkimi firmami do przetargu jeśli będą ujawniane tajemnice.

Radny S. Kabat powiedział, że jest obowiązująca uchwała, mówiąca o tym, że prezes PUK ma obowiązek składania sprawozdania przed radą.

Radny L. Stefański nawiązując do wypowiedzi prezesa PUK powiedział, że nie była to żadna skarga. Zgodnie z procedurą otrzymał od jednego z radnych, żeby się zapytać o

niektóre sprawy. Wystąpił więc do przewodniczącego rady nadzorczej Stanisława Szymoniaka o poproszenie pana prezesa na posiedzenie komisji. Nie była to skarga.

Radny M. Kozieł zwrócił się do burmistrza, że mieszkańcy Osiedla Lotnisko, a szczególnie ul. Narcziarskiej zwracają się z prośbą, żeby wspólnie z policją ukrócić chuligańskie wybryki młodzieży wracającej z dyskoteki. Młodzież szczególnie w piątki i soboty w nocy wracając z dyskoteki na lotnisku demoluje wszystko, co spotka na drodze, wybijają nawet szyby w samochodach.

Burmistrz A. Fedorowicz powiedział, że było mnóstwo problemów z ogrodzeniem szkoły na lotnisku. Od kiedy jest monitoring skończyły się problemy. Nikt ogrodzenia nie niszczy. Podobne sygnały docierają również z Jelenina, że dewastowany jest pomost i z Grzybna, że po dyskoteci coś złego się dzieje. I z innych miejscowości gdzie dyskotek nie ma. Dalej burmistrz powiedział, że policja kadrowo nie dysponuje ludźmi w nadmiarze, robią to co mogą. Z komendantem straży ustalili się w jakiej formie można to usprawnić, ustalić jakieś dyżury w sobotę.

Radny S. Kabat zwrócił się w sprawie kredytu, który miał być spłacony do 30 czerwca. Zapytał czy został spłacony i z jakich środków. Dalej S. Kabat zapytał dlaczego gmina nie płaci zobowiązań.

Skarbnik T. Kufłowska powiedziała, że sytuacja płatnicza na dzień 30 czerwca, zgodnie z podpisaną umową odnośnie uruchomienia linii kredytowej w rachunku bieżącym, zaciągnięty kredyt w 2007 roku gmina była zobligowana spłacić do 30 czerwca 2008 r. Gmina nie posiadała na tyle wolnych środków i w dniu 30 czerwca br. zaciągnęła kredyt obrotowy rewolwingowy w kwocie 1 mln zł i tym kredytem spłaciła stary kredyt, na który brakowało środków własnych, czyli kredyt w rachunku bieżącym. Na dzień 30 czerwca jest taka sytuacja, że mamy w banku kredyt w wysokości 500 tys. zł i środki własne w kwocie 148.425.05 zł. czyli nasze środki na rachunku bieżącym, a tu pojawił się nowy rachunek kredytowy. Ten kredyt rewolwingowy zaciągnięty jest do kwoty 992 tys. zł w oparciu o dane na dzień 30 lipca. Odnośnie płatności faktur T. Kufłowska powiedziała, że gmina miała pewnego rodzaju zatory płatnicze po wykorzystaniu kredytu rewolwingowego i w miesiącu lipcu gmina Chojna zaciągnęła kolejny kredyt w rachunku bieżącym. Podpisana została umowa i z chwilą podpisania umowy gmina zaczęła sukcesywnie spłacać swoje zobowiązania wymagalne. Na dzień dzisiejszy jest taka sytuacja, że jedynie AS i IS zalega wobec radnego kwotę za dowozy. Nie dlatego, że nie posiada środków w obrocie, tylko dlatego, że dyrektor aktualnie przebywa na urlopie wypoczynkowym ale dzisiaj ma podpisać dyspozycje na wszystkie płatności łącznie z wypłatą na dzień 1 sierpnia br.

Na pytanie radnego Kabata jaka jest stopa procentowa kredytu T. Kufłowska odpowiedziała, że 8,75 % w stosunku rocznym.

Na pytanie radnego H. Kłapoucha, ile w sumie gmina ma kredytów na sprawy bieżące T. Kufłowska odpowiedziała, że aktualnie mamy dwie zawarte umowy z Bankiem Spółdzielczym w Chojnie. Jedna została zawarta w dniu 30 czerwca, czyli gmina zaciągnęła obrotowy kredyt rewolwingowy, którym częściowo spłaciła kredyt z 2007 roku. 22 lipca została podpisana kolejna umowa kredytowa na kredyt w rachunku bieżącym. Na razie mamy środki do dyspozycji ponieważ z tego kredytu gmina skorzysta jutro i przekaże środki dla jednostki budżetowej na wypłatę wynagrodzeń.

Radny S. Kabat zwrócił się do skarbnik T. Kufłowskiej, czy nie uważa, że jest zachwiana płynność finansowa skoro gmina spłaca kredyt kredytem? Czy to nie jest zagrożenie, że któregoś dnia nie będziemy mieli ani kredytów ani za co spłacać tych kredytów?

Skarbnik T. Kufłowska powiedziała, że jeśli chodzi o poprawienie naszej sytuacji finansowej pan burmistrz czyni wiele starań. W przypadku sprzedaży majątku

gminnego bardzo dużo jest ogłoszeń w prasie lokalnej i nie tylko. Głównym źródłem dochodów gminy jest sprzedaż majątku gminnego, która jest oszacowana na 5.900.000 zł. Niestety ta sprzedaż na dzień 30 czerwca br. wynosiła 708.901.29 zł. Wobec wyczerpania się porządku obrad i braku głosów dyskusji przewodniczący zakończył obrady. Koniec godz. 14.50. Na tym protokół zakończono.

Protokołowała
Ewa Wojciechowska

Przewodniczący Rady
Janusz Kowalczyk